

jął się tego dzieła ze świadomością, że jeżeli sam nie stanie do pracy, nikt zapewne przez długie lata tego nie uczyni. Stworzył dziełko, które posiada charakter „makiety” czy też „wstępu”. Ale ten właśnie skromny, niepretensjonalny charakter bibliografii stanowi przelotne szałku, po którym będzie musiała pójść nauka polska — uzupełniając nie tylko pozycje pominięte, ale również i te liczne prace i wzmianki o św. Stanisławie, które ukazały się po 1951 r. Należy życzyć autorowi, by sam, może przy współudziale innych badaczy, wypełnił luki merytoryczne i wyrównał stronę formalną Bibliografii poprzedzając ją odpowiednim wstępem i sporządzając indeksy. Pierwszy krok został uczyniony. Wolno ufać, że nastąpią dalsze.

Witold Sawicki

### TRZY TOMY „ANTEMURALE”

„Antemurale”. Jest to rocznik wydawany przez Instytut historyczny polski w Rzymie. Jest subwencjonowane, m. i. najwydatniej przez Ojca św. Drukuje prace o tematyce historycznej polskiej, względnie komunikaty i informacje o nowych osiągnięciach czy odkryciach, interesujących naukę historyczną całego świata. Artykuły pisane są w różnych językach: włoskim, francuskim, angielskim, polskim, słowo wiążące czyli wszystko co pochodzi od redakcji, a także niektóre artykuły, pisane po łacinie. W t. I. z r. 1954 zapoznał czytelnika redaktor, ks. Walerian Meysztowicz, z powstaniem Instytutu, (listopad 1945), z jego działalnością odczytową oraz z cenną wydawniczą, mianowicie tyczącą publikacji, służących do korzystania z archiwów Watykanu (Schedarium Librorum Polonicorum Typis Impressorum Bibl. Vaticanae, wyd. J. Wepszyc. Repertorium bibliographicum pro rebus Polonicis Archivi Secreti Vaticani, ks. W. Meysztowicz, tenże oprac. Prospectica descriptio Archivi Secreti Vaticani). Dalej poinformował o powstaniu samego czasopisma. Ks. Wł. Kujawski dał bibliografię prac członków Instytutu do r. 1954 (w większości są to prace ogłaszane w dziennikach). Następnie znalazło tam miejsce 6 artykułów (Dissertationes), jedno sprawozdanie (w Relationes) — a mianowicie z trzyletniej pracy w Jerozolimie nad świeżo odnalezionymi rękopisami: ks. Tadeusz Milik. Trois ans de travail aux manuscrits du Désert de Juda, Jérusalem 1952—1954. Ponadto dwa nekrologi: polskiego historyka wojskowości Ottona Laskowskiego (zm. w październiku 1953) i znakomitego sławisty Henryka Damiani (zm. w grudniu 1953). Ostatnią grupą tego tomu są recenzje, obejmujące 4 pozycje, z tego dwie o szerokim zasięgu — jedna omawia, z racji rocznicy kanonizacji św. Stanisława literaturę najnowszą, tyczącą tego tematu (niestety niepełną, brak więc tak wartościowej pozycji, jak: Danuta Borawska, Dzieje jednej legendy. W. 1950) — druga polską wystawę Maryjną w Rzymie z wiosny 1954 r. Wracając do artykułów tego rocznika, należy zasygnalizować, zanim ukażą się re-

cenzie, że autorka pierwszego z nich, (Karolina Lanckorońska, Le vestigia del culto Cirillo Metodiano in Polonia) próbuje zestawzić z ułamków źródeł przypuszczalną siatkę śladów obrządku słowiańskiego u początków państwa polskiego i wyznacza temu obrządkowi w konsekwencji duże znaczenie. Sądzi, że przed chrześcijaństwem łacińskim istniało chrześcijaństwo słowiańskie w Polsce i że dopiero Chrobry zlatynizował kościół polski. Znana (z Galla) w historii reakcją pogańską, uważa za bunt przeciw hierarchii łacińskiej, restaurowanej dopiero przez Krzywoustego. Zarówno w X w. jak w XII mieli znajdować się kolejno benedyktyni słowiańscy na Zamku w Krakowie, w Tyńcu, Wiślicy, Siecichowice... Na te interesujące koncepcje nie daje jednak autorka przekonujących dowodów. Zaskakuje sposób korzystania ze źródeł — jednakowo traktowane są, jeśli idzie o wartość w argumentacji, wiadomości Żywota Metodego i pisarze XVII w., nie mówiąc już o Długoszu, który przecie jest dla tamtych czasów metodiańskich, także tylko odległą opinią. Następne artykuły tyczą prehistorii ziem bałtyckich i polskich (Arnolds Spekke, La cosí detta preistoria baltica, i Wiadysław Kujawski, Qualche appunto sulla preistoria polacca, ten ostatni najobszerniejszy ze wszystkich pozycji, liczy s. 58; jeden artykuł w tomie odnosi się do dziełowej sąsiadującego z Polską kraju, a mianowicie studium o Besarabie II Wielkim, współczesnym Lokietkowi twórcy państwa rumuńskiego (Mons. Aloisio Tautu, Besarab il Grande, fondatore del primo stato romeno indipendente (1310—1352). Bolesław Szczęśniak zajął się udziałem, jaki miał w przeprowadzeniu krótkotrwałej unii Rusi halickiej z Rzymem, Benedykt Polak z Wrocławia, towarzysz w poselstwie Jana de Piano Carpini do Mongolii, od papieża Innocentego IV. (Benoit le Polonais, dit le Vratislavien, et son rôle dans l'union de la Ruthénie de Halicz avec Rome en 1246). Pożądanym byłoby w tej rozprawce przedstawienie choćby najkrócej, stosunków społeczno-politycznych w Polsce i na Rusi, w tym okresie rozdrobnienia feudalnego, zwłaszcza jeśli idzie o czytelnika obcego, który musi zagubić się w tych licznych dynastach o trudnych imionach, z których każdy prowadzi odrębną politykę. Poważnym natomiast brakiem jest pominięcie kwestii, jaki zachodzi stosunek między źródłami: Historią podróży do Mongolii, a Relacją z tejże podróży, oraz brak powołania się na wydanie z jakiego autor korzystał. Z krótkiego życiorysu Benedykta w Polskim Słowniku Biograficznym (r. 1935) wynika, że pierwszą (Historię) pisał Jan, a drugą (Relację) wygłosił na dworze papieskim Benedykt. W artykule natomiast czytamy, że autorem obydwu był Benedykt. Skąd ta interesująca wiadomość? Autor nie cytuje żadnych danych. Może wnioskuje tylko — raczej słusznie — z samego faktu, że relację wygłosił nie Jan, a Benedykt. Można by dodać, że Benedykt był w r. 1452 gwardianem franciszkanów w Krakowie i że powoływano go na świadka cudu św. Stanisława. (PSB). Mógł być członkiem znacznieszego jakiegoś rodu i z tego tytułu znalazł się w Rzymie oraz w poselstwie do

Mongolii. Ostatni z grupy artykułów omawiający uroczystości kanonizacyjne św. Kazimierza w Wilnie (Ks. Jonas Biciunas, *Commémoration de la fête célébrée à Wilno en 1604, à l'occasion de la canonisation de St. Casimir*) zawodzi trochę czytelnika, ponieważ poprzestaje na relacji o zewnętrznej paradzie w mieście, nie daje szerszego tła kanonizacji, o którą starania ciągnęły się przez cały wiek XVI. Nie dowiadujemy się o roli jezuitów w związku z kanonizacją, która w jakiś sposób przebiega ze słów źródła, które mówi, że „Ojcowie stowarzyszenia, byli niestrudżonymi organizatorami święta tego dnia”, a uroczysty pochód znalazł swój punkt kulminacyjny przed Akademią Jezuitów. Autor wymienia natomiast życiorys św. Kazimierza, który powinien zainteresować historyków polskich, pisany przez Roberta Bellarmin (został również kanonizowany) żyjącego w latach 1542—1621, a znajdujący się w *Opera omnia* tegoż autora (bliższych danych nie podano). *Antemurale* z r. 1955 przyniosło referaty polskich historyków na emigracji, jakie wygłosili na międzynarodowym Kongresie nauk historycznych w Rzymie w tymże roku. Są to (drukowane w języku angielskim i francuskim) rozprawy: Oskara Haleckiego — tyżca sytuacji między Rzymem a Europą wschodnią przed soborem Trydenckim (*Rome and the Eastern Europe after the Council of Trent*); Józefa Jasnowskiego — zagadnienie granic na stepach czarnomorskich (*Problems of the Frontier with the Steppes of the North Black Sea*); gen. Mariana Kukiela, problematyka powstań w XIX w. (*Problèmes des guerres d'insurrections au XIX siècle*, Leona Koczego stosunki Polski z cesarstwem Ottonów (*The Holy Roman Empire and Poland*); tegoż, omówienie książki Henryka Paszkiewicza o początkach Rusi; ks. Meysztowicza streszczenie pracy o próbach unii między Rzymem, a kościołem ruskim w XI w. (*Les Duchesses de Turów et l'Union de l'Eglise Ruthène avec Rome au XI sc.*), która ukazać miała się w: *Studi Gregoriani*, Rzym, pt. „L'Union de Kiev avec Rome sous Gregorie VII”. Każdą rozprawę poprzedza krótki rys życia i bibliografia najważniejszych prac autora. Osobną pozycję (s. 105—57, *petitem*, z ilustracjami) stanowi ważne wydawnictwo tzw. Kodeksu Gertrudy z XI w. Wydawca ks. Meysztowicz nie znalazł niestety studiów nad Gertrudą i jej kodeksem Stanisława Kętrzyńskiego, które zaginęły wprawdzie w czasie ostatniej wojny, ale autor odtworzył ich główny zarys i napisał artykuł dla Polskiego Słownika Biograficznego (obecnie w szpaltach). Wyniki do jakich doszedł, różnią się od wyników ks. M. „Antemurale” 1956 przynosi artykuł budzący duże zainteresowanie samym tematem (drukowany po polsku): Aug. Steffen (Instytut Słowiański w Lund) *Ślady greckie w regeście „Dagome iudex”*. Autor twierdzi, że znany akt jest regestem, sporządzonym z tłumaczenia, dokonanego w Rzymie, na j. łaciński, że natomiast oryginał Mieszka I z r. 991 wystawiony był w j. greckim. Tym wyjaśnia autor przy pomocy skomplikowanego dowodzenia (lingwistycznego),

wszystkie niejasności regestu, sądzi ponadto, że przekład z greckiego na łacinę, sporządzony został przez „tłumacza, którego znajomość j. greckiego pewnie nie była wszechstronna...”. Autor kończy rewelacyjnym wnioskiem, (przyjmując jako rzecz bezsporną, że Wolin był stolicą Polski, zarówno jak Pomorza), że „drugim językiem na polskim dworze książęcym w czasach pogańskich był język grecki”, przyjęty od Greków na wyspie Wolin, gdzie „Grecy siedzieli... już w okresie przed narodzeniem Chrystusa” — i że „posługiwała się nim jeszcze kancelaria dyplomatyczna Mieszka I”. Co do kwestii językowych muszą wypowiedzieć się lingwiści, strona historyczna wniosków jest co najmniej szokująca, swoją hipotetycznością; ale artykuł należy do ważnej problematyki — podobnie jak artykuł p. Lanckorońskiej i kongresowy ks. Meysztowicza — tyżca zasięgu i krzyżowania się na ziemiach polskich średniowiecznych wpływów greckich i rzymskich, a co za tym idzie późniejszego stosunku kościoła greckiego i rzymskiego. Na problemy te, wśród dawniejszych historyków zwracał szczególnie uwagę Stanisław Zakrzewski. W tymże tomie rozprawa Czesława Jesmana (*The mystery of Prester John*) rozpatruje istnienie i dzieje tajemniczego monarchy „księdza” Jana króla Etiopii z XII w. chrześcijanina nestorianina. Dalsze artykuły to: Kazimierza Papée przegląd poselstw i ambasad Polski u dworu papieskiego (*L'Ambassade de Pologne près le Saint Siége au cours des siècles*), Stanisława Kościalkowskiego wspomnienie o s. p. prof. Zdzisławskim (Marian Zdziechowski, le savant, le penseur, l'homme), Luigi Tautu, dzieje księżniczki węgierskiej z XII w., która została cesarżową Bizancjum; Dział „Archiwa i Biblioteki” przynosi: Emeryka Czapskiego informacje o polonicach w Archiwum Gonzagów w Mantui, O. Kupraneca o Muzeum i archiwaliach Bazyljanów w Kanadzie, Meysztowicza o zawartości kilkudziesięciu tomów archiwaliów ambasady austriackiej w Warszawie z lat 1772—1795, znajdujących się w zbiorach prywatnych w Niemczech (hr. Göes, Ebenthal), p. t. „Historisch Kritische Übersicht der Poln. Geschichte”. Zbiór ten skompletował w nieznanych ks. M-wi warunkach, bibliotekarz wiedeński „Theresianum” w pierwszej poł. XIX w., Sartori. Zbiór nie zawiera korespondencji z Wiedniem, jedynie akty tyżca innych ambasad i spraw na terenie Polski, także szereg rycin i wycinków prasowych. W tejże grupie w t. III, Stanisław Piekut wydał oraz omówił kilka listów, tyżca uroczystości ku czci Mickiewicza w Rzymie, w marcu 1877 roku. Dział trzeci i ostatni tomu, przynosi uwagi i relacje z udziału Polaków w Kongresie nauk historycznych, oraz całoroczne sprawozdanie z czynności Instytutu, a zwłaszcza z wygłoszonych tamże na sekcjach odczytów. Wszystkie trzy tomy są ilustrowane fotografiami, wśród nich jedna przedstawia moment wręczenia Ojcu św. kongresowego tomu „Antemurale”.



Anna Strzelecka